

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Marta Filipiak

po rozpoznaniu w dniach 22 maja 2018 roku oraz 18 września 2018 roku sprawy **M. B. (1)**, syna M. i G., urodzonego (...); (...)

oskarżonego o to, że:

1) w okresie od 27 października 2014 roku do 11 listopada 2016 roku oraz w okresie od 23 grudnia 2016 roku do 6 stycznia 2017 roku ponadto w okresie od 18 lutego 2017 roku do 25 lutego 2017 roku oraz w okresie od 8 kwietnia 2017 roku do 17 kwietnia 2017 roku w J. znęcał się fizycznie i psychicznie nad swoją żoną M. B. (2) w ten sposób, że wszczywał awantury domowe, w trakcie których krzyczał na nią oraz używał wobec niej słów wulgarnych oraz powszechnie uważanych za obelżywe, kierował groźby karalne uszkodzenia ciała ponadto stosował wobec niej przemoc fizyczną polegającą na uderzaniu, łapaniu za szyję, szarpaniu i przyduszaniu,

tj. o czyn z art. 207 § 1 k.k.

2) w okresie między 17 kwietnia 2017 roku a 18 kwietnia 2017 roku w J. przywłaszczył ubrania osobiste M. B. (2) w postaci: sukienek, spódnic, spodni, bluzek, koszul, butów, kurtek, płaszczy, bielizny oraz okularów o łącznej wartości 6.670 zł, czym działał na szkodę pokrzywdzonej,

tj. o czyn z art. 284 § 1 k.k.

3) w dniu 21 maja 2017 roku w P. kierował wobec swojej żony M. B. (2) groźbę karalną pozbawienia życia, przy czym pokrzywdzona ma uzasadnione obawy, że groźba ta zostanie spełniona, **tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k.**

4) w dniu 17 kwietnia 2017 roku w P. trzymał za szyję, próbując podduszać, bił pięściami i ścisnął za ramiona swoją żonę M. B. (2) w wyniku czego doznała ona podbiegnięcia krwawego na szyi ze stwierdzonym wzmożeniem napięcia mięśni karku, podbiegnięć krwawych na obu ramionach oraz niewielkiego podbiegnięcia krwawego na prawym udzie przy czym charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazują, że spowodowały one rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, **tj. o czyn z art. 157 § 2 i 4 k.k.**

5) w dniu 25 lipca 2017 roku w P. dwukrotnie uderzył swoją żonę M. B. (2) w twarz w wyniku czego doznała ona niewielkich podbiegnięć krwawych na przedramionach co spowodowało u pokrzywdzonej rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, **tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.**

6) w dniu 25 lipca 2017 roku w P. chwycił za głowę K. Z. (1) i popchnął dwa razy tak, że pokrzywdzony uderzył się o ścianę głową, po czym dwukrotnie uderzył w/w telefonem komórkowym w policzek oraz w okolice skroni, a następnie trzykrotnie uderzył K. Z. (1) w lewy policzek w wyniku czego w/w doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy skroniowej po stronie prawej i w okoliczności czołowej, a także twarzy w okolicy podoczołowej, ze stwierdzonym złamaniem ściany dolnej lewego oczodołu z widocznymi wewnątrzoczodołowo pęcherzykami powietrza oraz doznał stłuczenia ścian

brzucha, co spowodowało u pokrzywdzonego rozpruj zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni, **tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k.**

I. oskarżonego **M. B. (1)** uniewinnia od zarzucanych mu w punktach 1 (pierwszym) i 3 (trzecim) aktu oskarżenia czynów;

II. uznając, że oskarżony **M. B. (1)** dopuścił się zarzucanych mu w punktach 2 (drugim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i 6 (szóstym) aktu oskarżenia czynów, to jest występków z art. 284 § 1 k.k., 157 § 2 i 4 k.k. oraz dwóch kwalifikowanych z art. 157 § 2 k.k., z tym ustaleniem w odniesieniu do czynu 5, że szarpał pokrzywdzoną za ręce, i przyjmując, że wina i społeczna szkodliwość czynów nie są znaczne, a okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości, na mocy art. 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k. postępowanie karne przeciwko M. B. (1) w zakresie punktów 2 (drugim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i 6 (szóstym) warunkowo umarza na okres roku próby;

III. na podstawie art. 67§3 k.k. orzeka od oskarżonego M. B. (1) na rzecz M. B. (2) i K. Z. (1) nawiązki w kwotach po 500 zł (pięćset złotych);

IV. na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k., art. 616 § 1 i 2 k.p.k. oraz na podstawie art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity Dz. U. z 1983 r. nr 49 poz. 223 ze zm.) obciąża oskarżonego kosztami sądowymi: wydatkami w kwocie 504,99 zł (pięćset cztery 99/100 złotych) oraz opłatą w wysokości 100 zł (sto złotych).

Sygn. akt 122/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. (2) oraz M. B. (1) byli małżeństwem przez 12 lat. Mają dwójkę małoletnich dzieci: O. B. (lat 10) oraz Z. B. (lat 5). W 2014 r. relacje między małżonkami zaczęły się pogarszać. Coraz częściej dochodziło między nimi do kłótni. M. B. (1) rozpoczął związek z inną kobietą – M. S., żyjąc jednocześnie u boku M. B. (2). Oskarżony zaprzestał angażować się w dotychczas prowadzone życie rodzinne. Z uwagi na zmianę zachowania męża, M. B. (2) zaczęła podejrzewać go o zdradę. Oskarżony konsekwentnie zaprzeczał. W małżeństwie pojawiły się także problemy finansowe. Ich wspólnie prowadzona działalność gospodarcza przestała przynosić dochody. Do eskalacji konfliktu doprowadziło odczytanie przez pokrzywdzoną intymnych rozmów pomiędzy M. B. (1) i M. S.. Od tego momentu między małżonkami zaczynało dochodzić nie tylko do agresji słownej, ale i fizycznej. Pokrzywdzona na miesiąc wyprowadziła się wraz z dziećmi do mieszkania ówczesnego przyjaciela - K. Z. (1), który na ten okres przeniósł się do innego lokalu. Wróciła jednak do domu, chcąc odbudować relację z mężem.

/ **dowody:** zeznania M. B. (2) k. 2-6,688 -692; zeznania K. Z. (1) k. 86-89; 692- 694 verte; zeznania A. J. k. 145-147; zeznania E. K. k. 148-150; zeznania G. K. k. 151 -152, 696 -696 verte;częściowo zeznania M. B. (3) k. 346- 348, 697; zeznania J. H. k. 363-365; zeznania małoletniej O. B. k. 510 - 511; opinia psychologiczna dotycząca O. B. k. 540; częściowo zeznania G. B. k. 698- 698 verte; wyjaśnienia M. B. (1) k. 706/

11 listopada 2016 r. oskarżony wyjechał w celach zarobkowych do pracy za granicę. W trakcie jego powrotów do Polski między małżonkami w dalszym ciągu dochodziło do scysji. M. B. (2) coraz więcej czasu spędzała z K. Z. (1). W 2017 r. Święta Wielkanocne para spędzała osobno. Oskarżony spędzał je wraz z dziećmi u swojego ojca, natomiast pokrzywdzona razem z K. Z. (1). Pierwszego dnia świąt – tj. 17 kwietnia 2017 r., oskarżony w trakcie przeglądania znajomych żony na portalu społecznościowym, dowiedział się od młodszej córki, że jego żona spotyka się z innym mężczyzną. Zdenerwowany tą wiadomością M. B. (1) odwiózł starszą córkę do babci na P., natomiast z młodszą – Z. B. przyjechał do mieszkania, w którym przebywała pokrzywdzona. Jeszcze będąc w drodze, oskarżony zadzwonił do M. B. (2), informując ją, że o wszystkim już wie i, że muszą porozmawiać. Będąc już w mieszkaniu, M. B. (1) odprowadził córkę do pokoju. Pokrzywdzona, widząc męża zaczęła go wyzywać. Próbowwała nawet uderzyć go w

twarz lecz ten zasłonił się ręką. Złapał pokrzywdzona za szyję, próbując podduszać. Następnie uderzył ją pięściami i ścisnął za ramiona. Naocznym świadkiem zdarzenia była 5 – letnia Z. B., która nie chciała siedzieć w zamkniętym pokoju. Pokrzywdzona próbowała wezwać policję, lecz oskarżony zniszczył jej telefon. M. B. (1) zatrzasnęła także pokrzywdzonej drzwi od mieszkania, tak by nie mogła z niego uciec. Pokrzywdzonej udało się jednak odwrócić uwagę męża poprzez oblanie go sokiem. Dzięki temu zyskała trochę czasu, by uciec wraz z córką do mieszkania sąsiadki - A. P.. S. niezwłocznie zadzwoniła po policję. Pokrzywdzona w obawie przed mężem postanowiła wyprowadzić się z ich wspólnego mieszkania i zamieszkać razem z dziećmi u K. Z. (1). Natomiast oskarżony planował wyjechać za granicę.

Na skutek przedmiotowego zdarzenia u pokrzywdzonej stwierdzono wystąpienie podbiegnięcia krwawego na szyi ze wzmoczeniem napięcia mięśni karku, podbiegnięć krwawych na obu ramionach oraz niewielkiego podbiegnięcia krwawego na prawym udzie. Charakter, rozległość i umiejscowienie uszkodzeń ciała wskazały, że powyższe uszkodzenia ciała spowodowały u M. B. (2) rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

/ **dowody**: zeznania M. B. (2) k. 2-6, 688-692; protokół zatrzymania rzeczy wraz z zapisami wiadomości sms od M. B. (1) do M. B. (2) w okresie od 17 kwietnia 2017 r. do 08 maja 2017 r. k. 80-84; zeznania K. Z. (1) k. 86-88, 692-694 verte; dokumentacja medyczna M. B. (2) k. 98- 99 zeznania A. P. k. 117-119, 705 ; zeznania A. J. k. 145-147, 694 verte -695; zeznania E. K. k. 148-150, 695- 696; zeznania G. K. k. 151-152, 696-696 verte; częściowo zeznania M. B. (3) k. 346- 348, 697; opinia sądowo – lekarska M. B. (2) k. 376 – 377; protokół zatrzymania rzeczy, wraz z protokołem oględzin oraz zdjęciami zniszczonego telefonu k.412 – 432; rejestr interwencji policji [(...) 019] k. 549-580; telefon marki H. (...) -L01 k. 693; częściowo wyjaśnienia M. B. (1) k. 706 -708/

Następnego dnia - tj. 18 kwietnia 2017 r., kiedy pokrzywdzona wróciła po swoje rzeczy zobaczyła, że większości z nich już nie ma. Oskarżony w nieustalonym czasie - pomiędzy 17, a 18 kwietnia 2017 - dokonał przywłaszczenia ubrań osobistych M. B. (2) w postaci sukienek, spódnic, spodni, bluzek, koszul, butów, kurtek, płaszczy, bielizny oraz okularów o łącznej wartości 6670 zł. Wymienionych przedmiotów pokrzywdzona nie odnalazła także w swojej piwnicy. Z każdej pary butów oskarżony pozostawił jeden but. M. B. (2) próbowała skontaktować się z oskarżonym w celu odzyskania odebranych jej rzeczy, co po raz kolejny kończyło się to kłótnią. Jak się potem okazało, część z powyższych rzeczy oskarżony zniszczył, a część z nich wyrzucił na śmietnik. Oskarżonemu w dniu 19 kwietnia 2017 r. założono Niebieską Kartę.

/ **dowody**: zeznania M. B. (2) k. 2-6, 27-29, 77-79, 688-692; protokół oględzin miejsca k. 12-13 verte, k. 58-67; zeznania K. Z. (1) k. 86-89, 692-694 verte; Niebieska Karta k. 106-114, zeznania A. P. k. 117 – 119; zeznania E. K. 132-135; 148-150, 695-696; zeznania A. J. k. 145 – 146 verte, 694 verte -695; zeznania G. K. k. 151- 151 verte, 696-696 verte; częściowo zeznania J. B. k. 154 -156, 697 verte, częściowo zeznania M. B. (3) k. 346- 348, 697; częściowo wyjaśnienia M. B. (1) k. 706 -708/

Dnia 20 maja 2015 r. oskarżony powrócił do Polski, aby móc uczestniczyć w uroczystościach komunijnych córki - O. B.. Następnego dnia przyjechał do kościoła i usiadł w ławce obok pokrzywdzonej M. B. (2). Gdy ją zobaczył, zaczął wulgarnie się do niej odnosić, mówił, że jest skończona i że powinna bać się chodzić sama po P.. Stwierdził także, że słowa te odnoszą się również do K. Z. (1), z którego obiecał zrobić pedofila. M. B. (1) zagroził pokrzywdzonej, że użyje swoich znajomości aby pobić jej przyjaciela. Słowa te zostały zlekceważone zarówno przez M. B. (2) jak i K. Z. (1).

/ **dowody** : częściowo zeznania M. B. (2) k. 121-122, zeznania K. Z. (1) k. 692 -694 verte; zeznania G. K. k. 696 -696 verte, zeznania M. B. (3) k. 697/

W lipcu 2017 r. oskarżony po raz kolejny powrócił do Polski. W dniu 24 lipca 2017 r. Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku, V Wydział Rodzinny i Nieletnich w sprawie o sygn. V Nsm 594/17 wydał postanowienie, w którym ustalili miejsce pobytu małoletniej O. B. oraz Z. B. przy matce M. B. (2) na czas trwania postępowania rozwodowego między M. B. (2) i M. B. (1). W dniu 25 lipca 2017 r. oskarżony postanowił zabrać do siebie dzieci. W tym celu zadzwonił do żony. Pokrzywdzona zgodziła się na to. Oznajmiła, że po skończeniu pracy spakuje dzieci oraz mu je przekaże. Oskarżony jednak nie chciał czekać, aż M. B. (2) wróci do domu. Niezwłocznie przyjechał do mieszkania K. Z. (1), w którym znajdowała się mama pokrzywdzonej, dwie córki oraz pokrzywdzony - K. Z. (1). Oskarżonemu bardzo

zależało na tym żeby zobaczyć swoje dzieci. K. Z. (1) wezwał Policję, ponieważ uważał się za osobę nieuprawnioną do przekazywania dzieci bez zgody ich matki. Policja rozpytała dwukrotnie dzieci, czy chcą iść do taty. Z. B. nie chciała, ponieważ się go bała, natomiast starsza – O. B., zgodziła się pod warunkiem, że wróci na noc do mamy. Oskarżony zabrał zatem ze sobą jedynie O. B.. Po jakimś czasie przyszedł jednak po raz kolejny. M. B. (2) zdążyła już wrócić z pracy. Początkowo rozmowa odbywała się jedynie między dorosłymi - oskarżonym, M. B. (2) oraz K. Z. (1). Próbowano wyjaśnić oskarżonemu, że dziewczynka nie ma ochoty pojechać do ojca. K. Z. (1) wziął dziewczynkę na ręce i poszedł z nią do oskarżonego, tak żeby ten mógł usłyszeć bezpośrednio od dziecka, że nie chce do niego iść. M. B. (2) postanowiła udokumentować przebieg zdarzenia. W tym celu wzięła telefon K. Z. (1) i nagrywała jak Z. B. odwróciła głowę i zaczęła płakać, słysząc po raz kolejny pytanie, czy chce iść do taty. Dziewczynka cały czas przebywała wówczas na rękach u pokrzywdzonego. Kiedy oskarżony zobaczył, że jest nagrywany, dwukrotnie szarpnął żonę za rękę w taki sposób, że upadła na drzwi. Zanim M. B. (2) zdążyła się podnieść, oskarżony chwycił za głowę K. Z. (1) i popchnął dwa razy tak, że pokrzywdzony uderzył się głową o ścianę. Następnie dwukrotnie uderzył w/w w policzek i w okolice skroni, po czym trzykrotnie ugodził go w policzek lewy.

K. Z. (1) w tym czasie nie mógł się bronić, ponieważ w dalszym ciągu trzymał dziecko na rękach. Po chwili pokrzywdzona szybko odebrała Z. B. z rąk K. Z. (1), a następnie uciekła razem z dzieckiem do swojej mamy. Kobieta była zmuszona po raz kolejny wezwać policję. Na skutek zaistniałego zdarzenia u pokrzywdzonej powstały niewielkie podbiegnięcia krwawe na przedramionach, co spowodowało rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni. Natomiast pokrzywdzony K. Z. (1) doznał stłuczenia powłok głowy w okolicy skroniowej po stronie prawej i w okolicy czołowej, a także twarzy w okolicy podoczołowej, ze stwierdzonym złamaniem ściany dolnej lewego oczodołu z widocznymi wewnątrzoczołowo pęcherzykami powietrza oraz doznał stłuczenia ścian brzucha, co spowodowało u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

/ **dowody:** zeznania K. Z. (1) k. 395 – 398, 595-596, 692-694 verte dokumentacja medyczna K. Z. (1) k. 402-411, zeznania M. B. (2) k. 433 – 435, 688 -692; zaświadczenie lekarskie M. B. (2) k. 436; protokół oględzin płyty OMEGA CD -R wraz z wydrukami rozmów O. B. z M. B. (1) k. 438- 494; zeznania O. B. k. 510 – 511; opinia psychologiczna dotycząca O. B. k. 540; rejestr interwencji policji [(...) 019] k. 549-580, postanowienie Sądu Rejonowego Gdańsk – Południe w Gdańsku z dnia 24 lipca 2017 r., sygn. akt V Nsm 594/17 k. 584, uzupełniająca opinia sądowo – lekarska dotycząca K. Z. (1) k. 598 – 599; zeznania E. K. k. 695 -696, częściowo wyjaśnienia oskarżonego k. 707 – 709/

M. B. (1) nie był uprzednio karany, ma wykształcenie średnie, prowadzi własną działalność gospodarczą, a jego miesięczny dochód wynosi ok. 4.000 zł. Na jego utrzymaniu pozostają dwie małoletnie córki. W dalszym ciągu pozostaje w związku małżeńskim z pokrzywdzoną M. B. (2).

/ **dowody** : protokół przesłuchania podejrzanego k. 631-633; dane osobopoznawcze o podejrzanym k. 642/

Oskarżony w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do zarzucanych mu czynów. W trakcie rozprawy przyznał się do popełnienia jedynie niektórych z zarzucanych mu czynów, składając obszernie wyjaśnienia. Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia, przewidziany w art. 424 § 1 k.p.k., odstąpiono od ich cytowania, odsyłając do niżej wskazanych kart akt.

/ **vide** : wyjaśnienia M. B. (1) k. 631 – 633, k. 706-708/

Sąd zważył co następuje:

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań pokrzywdzonej M. B. (2) oraz pokrzywdzonego K. Z. (1), a także częściowo wyjaśnień oskarżonego M. B. (1) oraz dokumentów zgromadzonych i ujawnionych zgodnie z przepisami procedury karnej, których wiarygodność i rzetelność nie była kwestionowana, zarówno fakt popełnienia przez oskarżonego czynów zarzucanych mu w punktach 2 (drugim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i 6 (szóstym) aktu oskarżenia, jak i jego wina, nie budzą wątpliwości. Ten sam materiał dowodowy nie dał jednak podstaw do pociągnięcia do odpowiedzialności oskarżonego w zakresie

zarzucanych mu w punkcie 1 (pierwszym) oraz 3 (trzecim) aktu oskarżenia czynów, co skutkowało musiało uniewinnieniem M. B. (1) w tym zakresie.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w dużej mierze był bezsporny. Ustalając sprawstwo M. B. (1), Sąd w dużej mierze oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej M. B. (2) oraz jej partnera K. Z. (1). Pokrzywdzeni zeznawali konsekwentnie, spójnie i rzeczowo, wprost wskazując, które zdarzenia pamiętają, a które umknęły im z pamięci. Pomimo dużego ładunku emocjonalnego jaki wiązał się ze składaniem zeznań, M. B. (2) starała się jak najdokładniej opisywać przebieg zdarzeń, przedstawiając jednocześnie dowody mające świadczyć o prawdziwości stawianych przez nią zarzutów. Sąd uznał za wiarygodne przedstawione przez oskarżoną wartości przywłaszczonych przez oskarżonego rzeczy, pominął jednak wydruki rozmów pomiędzy oskarżonym, a M. S. oznaczone w aktach jako „Dowody zdrady”, uznając je za nielegalnie zdobyte. Włamanie się na konto portalu społecznościowego w celu uzyskania treści prywatnych rozmów, nawet jeśli są to rozmowy prowadzone przez osobę bliską, dokonane bez jej zgody, stanowi przestępstwo w myśl art. 267§1 k.k. Zachowanie to jest także niezgodne z art. 47 Konstytucji, który daje każdemu obywatelowi prawo do prywatności oraz z art. 49 Konstytucji (tajemnica komunikowania się).

(...) pokrzywdzonej K. Z. (1) dużą wiedzę o przebiegu zdarzeń objętych treścią zarzutów czerpał od samej pokrzywdzonej M. B. (2), która będąc osobą bliską, zwierzała się mu ze swoich problemów. Nie można jednak odmówić im wiarygodności tylko z tego powodu, że nie był on naocznym świadkiem wszystkich czynów objętych aktem oskarżenia. Treść jego zeznań znalazła bowiem potwierdzenie także w innych zgromadzonych w sprawie dowodach, między innymi w dokumentacji lekarskiej pokrzywdzonej, a także w zeznaniach E. K., O. B., a także częściowo w wyjaśnieniach samego oskarżonego. W odniesieniu zaś do zdarzenia z dnia 25 lipca 2017 r., w którym i K. Z. (1) był pokrzywdzony, wspomnieć należy, że dostrzeżenie pewnych nieścisłości przez Sąd w zeznaniach K. Z. (1) Sąd uznał za usprawiedliwione z uwagi na dynamiczny charakter zdarzenia. Ponadto nieścisłości te nie były istotne dla ustalenia przebiegu zdarzeń. Z tych też powodów Sąd uznał za zgodne z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia zeznania złożone w toku niniejszego postępowania przez M. B. (2) oraz K. Z. (1).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie czynu z art. 284 § 1 k.k. jedynie w zakresie, w jakim przyznał się do wyrzucenia bielizny erotycznej pokrzywdzonej oraz przyczyn przedmiotowego zachowania (informacja o zdradzie żony). Oskarżony nie przyznał się do przywłaszczenia pozostałych rzeczy osobistych swojej żony. W toku przewodu sądowego wskazał także, że to M. B. (2) zabrała z mieszkania jego przedmioty. Choć wyjaśnienia te pokrywały się z zeznaniami babci oskarżonego J. B. (poza miejscem do którego oskarżony wyrzucił niniejsze przedmioty; w zeznaniach J. B. był to kosz PCK, natomiast u oskarżonego śmietnik) oraz ojca oskarżonego M. B. (3), Sąd uznał je tylko za częściowo odpowiadające prawdzie. J. B. oraz M. B. (3) zeznawali o przebiegu zdarzenia w sposób, w jaki usłyszeli o zdarzeniu od M. B. (1). Skoro nie byli uczestnikami powyższego zdarzenia, trudno wymagać od nich większej wiedzy niż tylko tej z przekazu oskarżonego. Wnioskując a maiori ad minus, skoro Sąd nie uznał za wiarygodne wyjaśnień oskarżonego w tym zakresie, to tym bardziej nie dał wiary zeznaniom świadków oskarżonego mających potwierdzić przedstawioną przez oskarżonego wersję. Zdecydowanie silniejszym dowodem przy rekonstrukcji stanu faktycznego były protokoły oględzin mieszkania pokrzywdzonej oraz zeznania naocznych świadków skutków zdarzenia tj. G. K. (brata pokrzywdzonej), A. J. (siostra pokrzywdzonej) oraz A. P. (sąsiadki pokrzywdzonej), którzy to wprost zeznali, że widzieli porzucane rzeczy w mieszkaniu M. B. (2) oraz brak ubrań w jej szafie. O całym zdarzeniu słyszała także matka pokrzywdzonej - E. K.. Sąd nie znalazł podstaw do zakwestionowania zeznań tych świadków. Zeznania te były spójne i wzajemnie się uzupełniały, tworząc jasny obraz fragmentu zdarzenia, którego dotyczyły.

Przechodząc zaś do oceny wyjaśnień oskarżonego w zakresie czynów określonych w pkt IV, V i VI aktu oskarżenia – tj. przestępstw z art. 157 § 2 k.k. Sąd nie dostrzegł zasadniczo podstaw, żeby móc je zakwestionować. Oskarżony przyznał się do zarzucanych mu czynów i złożył obszerne wyjaśnienia. Relacjonując przebieg zdarzenia z dnia 17 kwietnia 2017 r. M. B. (1) wskazał na prowokacyjne zachowanie żony, która chwilę przed napaścią chodziła po mieszkaniu z szyderycznym uśmiechem i wyzywała oskarżonego, a nawet próbowała go uderzyć. Choć wyjaśnienia te w niniejszym zakresie nie korespondowały z pozostałymi zgromadzonymi w aktach sprawy dowodami, Sąd postanowił dać im wiarę. Zdaniem Sądu stopień nasilenia konfliktu między małżonkami, jego przyczyny oraz długotrwałość wyzwała w obu małżonkach szereg negatywnych emocji, skutkujących podejmowaniem przez obie strony nieprzemyślanych działań. Podobna

rzecz miała miejsce podczas zdarzenia z dnia 25 lipca 2017 r. Tym razem zarówno M. B. (2), jak i jej partner K. Z. (1), nagrywając Z. B., sprowokowali zachowanie oskarżonego. Sąd dostrzegł także pewne odmienności między zeznaniami pokrzywdzonej oraz wyjaśnieniami oskarżonego w zakresie opisu zachowania Z. B. (młodszej córki państwa B.) Uznał je jednak za rozbieżny wynik dokonanej przez małżonków oceny zachowania córki, stąd też Sąd pominął je w opisie stanu faktycznego.

Dokonana w wyroku zmiana ustaleń, w zakresie zarzuconego oskarżonemu w punkcie V aktu oskarżenia czynu stanowi próbę naprawienia oczywistej omyłki pisarskiej dokonanej przez organy ścigania. Niemożliwym przecież jest zaistnienie związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy uderzeniem pokrzywdzonej w twarz, a powstaniem niewielkich podbiegnięć krwawych na jej przedramionach jak wskazano w zarzucie. Stąd też, w oparciu o złożone w niniejszym postępowaniu zeznania oraz opinie biegłego w przedmiocie charakteru oraz rozległości obrażeń powstałych u M. B. (2), Sąd dostosował opis czynu do relacji pokrzywdzonej i treści opinii sądowo-lekarskiej.

Sąd ponadto oparł się na dowodach z pozostałych dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, w szczególności na dokumentacji lekarskiej M. B. (2) i K. Z. (1), opinii biegłych w przedmiocie zaistniałego wskutek zdarzenia z dnia 25 lipca 2017 r., w tym opinii uzupełniającej, a także na zdjęciach zniszczonego telefonu oraz na protokole oględzin mieszkania pokrzywdzonej, które to dokumenty zostały sporządzone przez upoważnione osoby w zakresie przyznanych im kompetencji.

Biorąc pod uwagę powyższe, w ocenie Sądu oskarżony swym postępowaniem wyczerpał znamiona występku z art. 157 § 2 k.k. oraz występku z art. 284 § 1 k.k.. Odnosząc się do pierwszego z nich, stwierdzić należy, że czynu tego dopuszcza się ten, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia trwający nie dłużej niż siedem dni. W okresie objętym aktem oskarżenia (tj. w dniu 17 kwietnia 2017 r. oraz 25 lipca 2017 r.) M. B. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona spowodowania lek.k.iego uszczerbku na zdrowiu M. B. (2) i K. Z. (1). Potwierdzają to nie tylko zeznania samych pokrzywdzonych, ale i oskarżonego, który jak sam stwierdził, poniosły go emocje. Istnienie związku przyczynowo – skutkowego między zachowaniem oskarżonego, a wstąpieniem u pokrzywdzonych obrażeń pozostaje poza wszelką wątpliwością. Dokonując analizy zachowania oskarżonego pod kątem realizacji znamion z art. 284 § 1 k.k. zdaniem Sądu brak jest jakichkolwiek wątpliwości, że zachowanie oskarżonego odpowiada opisowi zawartemu we wskazanym wyżej przepisie. Zgodnie bowiem z jego brzmieniem, występku z art. 284 § 1 k.k. dopuszcza się sprawca, który przywłaszcza sobie cudzą rzecz ruchomą albo prawo majątkowe. Przywłaszczenie od kradzieży różni się przede wszystkim tym, że sprawca czynu z art. 284 k.k. we władanie cudzą rzeczą lub prawem wchodzi w sposób legalny. Przenosząc rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że oskarżony objął w posiadanie rzeczy w sposób zgodny z prawem. Jako współwłaściciel mieszkania, miał swobodny dostęp do ubrań oraz innych przedmiotów osobistych należących do pokrzywdzonej M. B. (2). Jego czyn pozbawiony był zatem elementu zaboru. M. B. (1) bez jakiegokolwiek trudności objął należące do jego żony rzeczy we władanie i postąpił z nimi tak jakby postąpić mógł ich właściciel – tj. część z nich uszkodził, a część wyrzucił.

Zdaniem Sądu, oskarżonemu w zakresie czynu z art. 157 § 2 k.k. oraz 284 § 1 k.k. można przypisać winę. M. B. (1) jest podmiotem zdolnym, ze względu na swój wiek do ponoszenia odpowiedzialności karnej, a zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza podstaw do przyjęcia, iż w chwili czynu oskarżony był niepoczytalny lub znajdował się w anormalnej sytuacji motywacyjnej. M. B. (1) nie tylko godził się, lecz także chciał spowodować lek.k.i uszczerbek na zdrowiu M. B. (2) i K. B., a także dokonać przywłaszczenia mienia należącego do swojej żony. Działając w stanie pełnej świadomości miał obiektywną możliwość zachowania się w sposób zgodny z obowiązującym porządkiem prawnym, czego jednak nie uczynił i z tego tytułu zasadnym było pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej.

Prokuratura Rejonowa w Pruszczu Gdańskim postawiła oskarżonemu także zarzut popełnienia czynu z art. 207 (punkt I aktu oskarżenia) oraz czynu z art. 190 § 1 k.k.. (punkt III aktu oskarżenia). Zdaniem Sądu zarzuty te były bezpodstawne, bowiem oskarżony zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku swoim zachowaniem nie zrealizował wszystkich znamion czynu zabronionego (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), co skutkowało musiałoby jego uniewinnieniem.

Dokonując oceny, czy M. B. (1) dopuścił się zarzucanych mu w pkt I i III aktu oskarżenia czynów, Sąd oparł się na zeznaniach pokrzywdzonej M. B. (2), jej partnera K. Z. (2) i małoletniej O. B., która mimo młodego wieku niejednokrotnie widziała i rozumiała kłótnie między rodzicami. Pomocne w dokonaniu analizy niniejszych zarzutów były także wydruki rozmów prowadzonych między oskarżonym i pokrzywdzoną M. B. (2).

Sąd dał generalnie wiarę niniejszym zeznaniom, uznając je za rzeczowe, spójne i konsekwentne. Zasadniczo nie dostrzegł między nimi rozbieżności.

Uwagę Sądu zwróciły także zeznania sąsiadki A. P., która stwierdziła, że jej zdaniem w rodzinie państwa B. nie ma przemocy, a małżonkowie jedynie nie potrafią się ze sobą dogadać. Jej zeznania korespondowały także z zeznaniami J. B. oraz G. B.. Zarówno babcia jak i matka oskarżonego nigdy nie widziały, aby w małżeństwie pokrzywdzonej działo się coś złego. Zdaniem Sądu brak wiedzy o problemach w małżeństwie państwa B. nie przesądza jeszcze o wyłączeniu odpowiedzialności oskarżonego, niemniej jednak w sprawie pojawiły się także inne dowody, które tworząc klarowny obraz sytuacji w małżeństwie państwa B. przemawiały za jego niewinnieniem.

M. B. (2) podczas rozprawy w dniu 22 maja 2018 r. przyznała, że zdarzało jej się inicjować awantury oraz występować w obronie własnej w trakcie awantur z mężem. Zdarzało jej się także odzywać do męża w sposób wulgarny, a nawet stosować przemoc fizyczną. Nawet matka pokrzywdzonej zeznała, że podczas kłótni aktywne były obie strony, a nie jak się mogło wydawać tylko oskarżony. G. B. uważała nawet, że to pokrzywdzona jest osobą bardziej agresywną. Zeznania te stanowiły podstawę do podjęcia rozważań przez Sąd, czy oskarżony M. B. (1) w okresie objętym zarzutem zawsze miał nad pokrzywdzoną przewagę, występując w relacji z żoną w roli agresora.

W przekonaniu Sądu oskarżony swoim zachowaniem nie wyczerpał znamion występku z art. 207 § 1 k.k.. Jak wynika z brzmienia art. 207 § 1 - kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy albo nad małoletnim lub osobą nieporadną ze względu na jej stan psychiczny lub fizyczny, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Zgodnie z ugruntowanym dotychczas orzecznictwem przestępstwo znęcania się oznacza działanie albo zaniechanie polegające na umyślnym zadawaniu bólu fizycznego lub dolegliwych cierpień moralnych, powtarzającym się albo jednorazowym, lecz intensywnym i rozciągniętym w czasie. Cechą podmiotową znęcania się jest jego umyślność, wyrażająca się w chęci wyrządzenia krzywdy fizycznej lub moralnej, dokuczania, poniżania - obojętnie z jakich pobudek (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 lutego 1982 r. II KR 5/82, OSNPG 1982/8/114; por. również pkt. 2 uchwały Sądu Najwyższego z 9 czerwca 1976 r., VI KZP 13/75, OSNKW 1976/7-8/86 - Wytyczne wymiaru sprawiedliwości i praktyki sądowej w zakresie prawnocarnej ochrony rodziny). Zdaniem Sądu, niewątpliwym jest, że M. B. (1) działał umyślnie, chcąc wyrządzić swojej żonie krzywdę dokuczając jej, poniżyć i zmusić do uległości. Niejednokrotnie wyzywał ją słowami uważanymi powszechnie za obelżywe, podnosił na nią głos, a nawet zadawał ból fizyczny. Pokrzywdzona nie pozostawała jednak oskarżonemu dłużna. Niejednokrotnie wszczyniała z M. B. (1) kłótnie, znieważała go, a także stosowała względem niego przemoc fizyczną. Można zatem przyjąć, że każdy z małżonków podejmował takie działania, które mogły zostać uznane za znęcanie się. I choć stawanie we własnej obronie (czego także dokonywała pokrzywdzona) nie może niwelować przestępczego charakteru czynu z art. 207 § 1 k.k. (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 30 kwietnia 2014 r., sygn. II AKa 55/14), to już inicjowanie przemocy, nawet psychicznej przez ofiarę już tak (vide: wyrok SN z dnia 4 czerwca 1990, V KRN 96/90, wyrok SN z 21 października 1999 r., V k.k.N 580/97). We wskazanych powyżej wyrokach Sąd Najwyższy podkreślił, że „pojęcie znęcania się zawiera istnienie przewagi sprawcy nad osobą pokrzywdzoną, której nie może się ona przeciwstawić lub może to uczynić tylko w niewielkim stopniu. Nie jest zatem możliwe przyjęcie wzajemnego znęcania się nad osobą małżonka w tym samym czasie”.

Z tych też względów Sąd, choć nie pochwała zachowania oskarżonego, nie miał możliwości orzec, że oskarżony dopuścił się względem M. B. (2) czynu z art. 207 § 1 k.k..

Odnosząc się zaś do czynu z art. 190 § 1 k.k. dla uniewinnienia oskarżonego decydujące znaczenie miały zeznania G. K. (brat pokrzywdzonej) oraz M. B. (3) (ojca oskarżonego). W trakcie rozprawy każde z nich twierdziło, że nie dostrzegło, aby M. B. (2) bała się oskarżonego, czy czuła się przez niego zastraszana. Oskarżony także nie przyznał się do tak postawionego mu zarzutu. Natomiast pokrzywdzona M. B. (2) stwierdziła, że wobec towarzyszących jej obaw związanych z groźbami bała się odejść od męża, przy czym obawy te ustały, dopóki nie znalazła oparcia w K. Z. (1). K. Z. (1) zlekceważył jednak groźby, o których dowiedział się od M. B. (2), nie poświęcając temu zdarzeniu dłuższych rozważań, zarówno w toku przewodu sądowego, jak na etapie postępowania. Sąd nie znalazł podstaw, aby i w tym zakresie odmówić zeznaniom świadków oraz wyjaśnieniom oskarżonego przymiotu wiarygodności. Nie dał jednak wiary oświadczeniu pokrzywdzonej, że groźby te wzbudziły u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Art. 190 § 1 k.k. stanowi, że kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub na szkodę osoby najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnioną obawę, że będzie spełniona, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności, albo pozbawienia wolności do lat 2. Przedmiotem ochrony niniejszego przepisu jest porządek publiczny, lecz pośrednio także życie i zdrowie człowieka. Groźbę stanowi zapowiedź spowodowania, wobec jej adresata, określonej dolegliwości, jeśli jej nastąpienie zależy od osoby ją zapowiadającej. Jedną z głównych przesłanek przestępstwa z art. 190 § 1 k.k. jest wystąpienie u oskarżonego uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Ocena obawy musi uwzględniać kryteria obiektywne i subiektywne, bowiem z uwagi na materialnoprawny charakter przestępstwa, czyn zostaje popełniony w momencie pojawienia się u pokrzywdzonego niniejszej obawy.

Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, większość świadków mających do czynienia z pokrzywdzoną nie dostrzegła by ta zachowywała się jak osoba zastraszana przez męża. Gdyby tak było, M. B. (2) z pewnością unikałaby kontaktu z mężem i nie pozwoliłaby spotykać się córkom z ojcem. K. Z. (1) także nie zlekceważyłby groźby, gdyby wzbudzała ona uzasadnioną obawę, że zostanie spełniona. Ponadto Sądowi nie udało się ustalić, czy oskarżony miał rzeczywisty zamiar wyrządzenia szkody na życiu i zdrowiu pokrzywdzonej oraz jej partnera, czy też wypowiedane przez niego słowa wynikały z towarzyszących mu emocji (vide: wyrok SA w Krakowie z dnia 10 stycznia 2017, II AKa 239/16). W konsekwencji, opierając się na jednej z naczelnych zasad postępowania karnego, o której mowa w art. 5 § 2 k.p.k. wszelkie wątpliwości rozstrzygnięto na korzyść oskarżonego,

W myśl art. 414 § 1 k.p.k., w razie stwierdzenia, po rozpoczęciu przewodu sądowego, okoliczności wymienionych w art. 17 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k., sąd wydaje wyrok uniewinniający, chyba że sprawca w chwili czynu był niepoczytalny. Z uwagi na to, iż Sąd w przedmiotowym postępowaniu ustalił, że kierowane przez oskarżonego groźby pozbawienia życia, nie wywołały skutku w postaci wzbudzenia uzasadnionej obawy ich spełnienia u pokrzywdzonej, w punkcie I sentencji wyroku, uniewinniono M. B. (1) od popełnienia zarzucanego mu czynu.

Uznając, że oskarżony M. B. (1) dopuścił się popełnienia czynów zarzucanych mu w pkt. 2 (drugim), 4 (czwartym), 5 (piątym) i 6 (szóstym) aktu oskarżenia, stanowiących występki kwalifikowane z art. 157 § 2 k.k. oraz 284 § 1 k.k. Sąd uznał jednocześnie, że wina i społeczna szkodliwość czynów nie są znaczne, okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa oskarżonego, niekaranego dotychczas za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste, a także dotychczasowy tryb życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego.

W konsekwencji na podstawie 66 § 1 i 2 k.k. w zw. z 67 § 1 k.k. postępowanie karne wobec oskarżonego M. B. (1) w zakresie punktów 2 (drugiego), 4 (czwartego), 5 (piątego) i 6 (szóstego) Sąd warunkowo umorzył na okres próby wynoszący 1 rok.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie spełnione zostały przesłanki określone w art. 66 § 1 i 2 k.k. umożliwiające zastosowanie wobec oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego. Przechodząc do analizy powyższych przesłanek wskazać należy, że żaden z przypisanych oskarżonemu czynów nie był zagrożony karą przekraczającą 5 lat pozbawienia wolności. M. B. (1) nie był uprzednio karany za przestępstwo umyślne, a także za jakiegokolwiek inne przestępstwo. Dotychczas prowadził ustabilizowany tryb życia pełniąc rolę przykładowego męża, ojca i pracownika. Narastające problemy w małżeństwie, walka o dzieci oraz towarzyszące małżonkom kłopoty finansowe

doprowadziły oskarżonego do użycia wobec bliskich mu osób siły fizycznej. Doprowadziły także do tego, że będąc pod wpływem silnego wzburzenia emocjonalnego dokonał przywłaszczenia osobistych rzeczy swojej żony. Sąd postanowił jednak dać oskarżonemu szansę na poprawę swojego zachowania, nie tylko względem pokrzywdzonych, ale także względem własnych dzieci, które niejednokrotnie były świadkami awantur pomiędzy ich rodzicami. M. B. (1), z perspektywy, czasu żałuje tego co zrobił. Przeprosił nawet M. B. (2) za wyrządzoną jej krzywdę. Jego właściwości i warunki osobiste uzasadniają przypuszczenie, że mimo umorzenia postępowania będzie on przestrzegał porządku prawnego i nie popełni ponownie przestępstwa.

Na podstawie okoliczności sprawy Sąd uznał również, że wina i społeczna szkodliwość czynów przypisanych oskarżonemu nie są znaczne. Odnosząc się do kwestii winy, w pierwszej kolejności wskazać należy, że M. B. (1) działał umyślnie w zamiarze bezpośrednim, jednak każdy z przypisanych mu występków może być popełniony tylko umyślnie, co w konsekwencji prowadzi do wniosku, że okoliczność ta nie powinna mieć decydującego znaczenia przy ocenie stopnia winy pod kątem rozważenia możliwości zastosowania względem oskarżonego instytucji warunkowego umorzenia postępowania. Jego stopień winy usprawiedliwiają okoliczności towarzyszące popełnionym czynom. Za każdym razem oskarżony działał pod wpływem impulsu, jego działanie nie było wcześniej zaplanowane. Sąd zdaje sobie sprawę jakie emocje towarzyszyć mogą małżonkom nie mogącym się ze sobą porozumieć, niemniej jednak nie powinno to całkowicie usprawiedliwiać czynów zabronionych podejmowanych przez oskarżonego. Dokonując z kolei analizy stopnia społecznej szkodliwości, Sąd oparł się na kwantyfikacjach społecznej szkodliwości czynu wymienionych w art. 115 § 2 k.k.. Przedmiotem ochrony art. 157 § 2 k.k. jest dobro prawne w postaci zdrowia człowieka. § 2 art. 157 jest typem uprzywilejowanym w stosunku do § 1. Uprzywilejowanie to wynika z oceny rozległości oraz szkodliwości obrażeń wynikających z naruszenia przez sprawcę porządku prawnego. Za każdym razem, kiedy oskarżony dopuszczał się zarzucanego mu czynu, bądź to wobec żony, bądź to wobec jej partnera, charakter spowodowanych stłuczeń oraz ich umiejscowienie nie powodował uszczerbku na ich zdrowiu na czas powyżej 7 dni. Przechodząc do oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu z art. 284 § 1 k.k. Sąd zwrócił przede wszystkim uwagę na wartość przywłaszczonych przez oskarżonego rzeczy, ich ilość, oraz charakter. Utrata ubrań zawsze wiąże się dla właściciela z dużą stratą oraz koniecznością poniesienia dodatkowego nakładu finansowego celem uzupełnienia garderoby, jednakże biorąc pod uwagę wydatki przeciętnego obywatela, nie stanowią one nakładów finansowych przewyższających przeciętną miarę. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności nie powinno budzić wątpliwości stwierdzenie, że wina oraz społeczna szkodliwość czynów z art. 157 § 2 k.k. oraz z art. 284 § 1 k.k. nie jest znaczna.

Istotną okolicznością był dla Sądu fakt, iż małżonkowie doszli do porozumienia w przedmiocie polubownego zakończenia sprawy rozwodowej i skupili się na budowaniu indywidualnych relacji z dziećmi.

Sąd umorzył zatem warunkowo postępowanie karne wobec M. B. (1), ustalając okres próby na rok, co w ocenie Sądu będzie wystarczające dla skontrolowania, czy oskarżony ponownie dopuści się naruszenia porządku prawnego.

Sąd na podstawie art. 67 § 3 k.k. zobowiązał oskarżonego M. B. (1) do uiszczenia na rzecz M. B. (2) i K. Z. (1) nawiazki w kwocie po 500 zł dla każdego z nich. Zastosowanie wobec oskarżonego tak korzystnego środka reakcji karnej na przestępstwo zostało powiązane przez ustawodawcę z koniecznością obligatoryjnego orzeczenia środka kompensacyjnego. W niniejszej sprawie Sąd chciał, biorąc pod uwagę faktyczne możliwości zarobkowe oskarżonego, aby kwota ta, chociaż częściowo zrekompensowała poniesione przez pokrzywdzonych koszty leczenia oraz wydatki związane z koniecznością zakupu przez M. B. (2) nowych ubrań. W ocenie Sądu, nawet pomimo warunkowego umorzenia postępowania istnieje konieczność zastosowania przedmiotowego środka, albowiem oskarżony swoim zachowaniem naruszył porządek prawny, nawet pomimo uznania, iż stopień społecznej szkodliwości oraz wina popełnionych przez oskarżonego czynów nie był znaczny. Zastosowanie przedmiotowego środka kompensacyjnego, spełnić ma cel zarówno zapobiegawczy w postaci skutecznego uniemożliwienia oskarżonemu popełnienia kolejnego czynu zabronionego, jak i represyjny, albowiem zastosowany środek stanowić powinien realną dolegliwość, przypominającą M. B. (1), iż popełniony przez niego czyn spotkał się z bezpośrednią i odczuwalną konsekwencją.

Sąd orzekł również na mocy art. 626 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k. w zw. z art. 629 k.p.k., art. 616 § 1 i 2 k.p.k. oraz na podstawie art. 1 i art. 7 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych o kosztach procesu, obciążając oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kosztami sądowymi w postaci wydatków w kwocie 504, 99 zł (koszty postępowania przygotowawczego wraz z kosztami doręczeń korespondencji na etapie postępowania sądowego) oraz opłatą w wysokości 100 zł wynikającą z orzeczenia warunkowego umorzenia postępowania. Ponadto Sąd uznał, że sytuacja finansowa M. B. (1) nie predysponuje go do skorzystania w jakimkolwiek zakresie z instytucji zwolnienia z obowiązku zapłaty, stąd też odstąpiono od skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 623 k.p.k. i nast.

SSR Dorota Zabłudowska

(...)

1. (...)

2. (...)

3. (...)

G., dnia 29 października 2018 r.

(...)